

## UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 7 sierpnia 2014 roku Sąd Rejonowy dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi

1. zasądził od pozwanego Towarzystwa (...) z siedzibą

w W. (Biura (...) w Ł.), na rzecz powoda P. R., kwotę 5.055,77 złotych wraz z odsetkami ustawowymi od kwot:

a) 4.905,77 złotych od dnia 21 września 2008 roku do dnia zapłaty;

b) 150 złotych od dnia 6 lipca 2011 roku do dnia zapłaty,

oraz kwotę 1.547,96 złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania;

2. oddalił powództwo w pozostałej części, w zakresie żądania odsetek ustawowych;

3. przyznał na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi kwotę 76,96 złotych tytułem tymczasowo poniesionych kosztów sądowych i nakazał ją pobrać z zaliczki uiszczonej przez powoda P. R. w dniu 9 maja 2014 roku.

W uzasadnieniu wyroku wskazano, że w dniu 12 sierpnia 2008 r. doszło do kolizji drogowej z udziałem pojazdu marki M. (...) o nr rej. (...)EV, należącego do D. D.. Sprawca kolizji posiadał polisę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej wykupioną u pozwanego. D. D. zgłosił szkodę w pojeździe marki M. (...) pozwanemu w dniu 20 sierpnia 2008 r. W piśmie z dnia 2 kwietnia 2009 r. pozwane Towarzystwo poinformowało D. D., że w toku postępowania likwidacyjnego ustalone zostało odszkodowanie za szkodę w kwocie 1.419,00 złotych. Wypłata została dokonana w dniu 7 kwietnia 2009 r.

Następnie, pismem z dnia 4 czerwca 2009 r., P. R., w związku z nabyciem wierzytelności od D. D., wniósł do pozwanego Towarzystwa o dopłatę do kwoty odszkodowania kwoty 5.000 złotych. Pozwany w piśmie z dnia 11 sierpnia 2009 r. odmówił dopłaty. W piśmie z dnia 9 września 2009 r. powód wniósł do pozwanego Towarzystwa o dopłatę do kwoty odszkodowania – kwoty 4.495,85 złotych, które pozostało bez pisemnej odpowiedzi pozwanego. Jedynie pismem z dnia 2 grudnia 2009 r. pozwany zwrócił się do powoda o udzielenie informacji, czy pojazd został po kolizji naprawiony.

Ustalono także, że (...) Sp. z o.o. w Ł. sporządziła na zlecenie D. D. kosztorys naprawy pojazdu M. (...), zaś koszt jego wykonania wyniósł 150 złotych brutto.

Po kolizji drogowej z dnia 12 sierpnia 2008 r. samochód marki M. o nr rej. (...)EV został naprawiony tylko w takim zakresie, aby nadawał się do jazdy. W samochodzie nie były wymieniane żadne części. Naprawy te wykonał samodzielnie D. D.. W późniejszym czasie została wykonana gruntowna naprawa pojazdu w warsztacie samochodowym za kwotę około 5.000 złotych. Na podstawie opinii biegłego ustalono, że przeciętny koszt naprawy pojazdu marki M. (...) uszkodzonego w wyniku zdarzenia z dnia 12 sierpnia 2008 r., według cen z września 2008 r. wyniósł 6.324,77 złotych.

W świetle powyższych ustaleń Sąd Rejonowy ocenił, że powództwo zasługuje na uwzględnienie, co do należności głównej w całości, zaś oddaleniu podlega jedynie co do części roszczenia odsetkowego. Oceniał, że ustalenia faktyczne w sprawie uzasadniają uwzględnienie powództwa do wysokości kosztów naprawy, a to na podstawie przepisu art. 805 § 1 kc i art. 822 § 4 kc. Z uwagi na to, że ustalony przez biegłego koszt wykonania naprawy określony został na poziomie 6.324,77 złotych brutto, pozwany zaś wypłacił tytułem odszkodowania za uszkodzenie pojazdu kwotę 1.419,00 złotych, należne z tytułu zwrotu kosztów naprawy dalsze odszkodowanie wynosi 4.905,77 złotych (6.324,77 złotych – 1.419,00 złotych). W ocenie Sądu, w zasadne było także roszczenie powoda o zwrot kosztów sporządzenia opinii zleconej rzeczoznawcy majątkowemu w kwocie 150 złotych. Konieczność poniesienia tego wydatku, wywołana

postawą ubezpieczyciela w istocie stanowiła szkodę w rozumieniu przepisu art. 415 kc. Stąd łącznie zasądzona kwota wyniosła 5.055,77 złotych.

Za bezzasadny uznano zarzut przedawnienia roszczenia, podnoszony przez powoda co do kwoty 3.405,77 złotych, o którą to kwotę powód rozszerzył powództwo w piśmie procesowym z dnia 11 lipca 2014 r. Zgodnie z art. 819 § 3 kc w wypadku ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej roszczenie poszkodowanego do ubezpieczyciela o odszkodowanie lub zadośćuczynienie przedawnia się z upływem terminu przewidzianego dla tego roszczenia w przepisach o odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną czynem niedozwolonym lub wynikłą z niewykonania bądź nienależytego wykonania zobowiązania. Tymczasem w świetle przepisu art. 442<sup>1</sup> § 1 kc rozszerzona część roszczenia nie była przedawniona, tym bardziej, że stosownie do art. 819 § 4 kc, bieg przedawnienia roszczenia o świadczenie do ubezpieczyciela przerywa się także przez zgłoszenie ubezpieczycielowi tego roszczenia lub przez zgłoszenie zdarzenia objętego ubezpieczeniem.

Sąd Rejonowy uzasadnił także pozostałe rozstrzygnięcia zawarte w wyroku.

Powyższe rozstrzygnięcie zaskarżył pozwany ubezpieczyciel, a to co do kwoty 3.406,77 zł, o którą powództwo zostało rozszerzone w toku procesu (oraz w zakresie rozstrzygnięcia o kosztach. Skarżący wniósł o zmianę wyroku i oddalenie roszczeń powoda w tej części.

Apelujący zarzucił Sądowi Rejonowemu naruszenie przepisu art. 819 kpc, skutkujące chybnym uznaniem rozszerzonego roszczenia za nie przedawnione.

Skarżący wskazał, że Sąd I. instancji trafnie ustalił, że szkoda w pojeździe zaistniała w dniu 12 sierpnia 2008 r., została zgłoszona ubezpieczycielowi w dniu 20 sierpnia 2008 r., decyzję w przedmiocie wypłaty odszkodowania wydano w dniu 7 kwietnia 2009 r., zaś powód po nabyciu wierzytelności od pozwanego w dniu 1 czerwca 2009 r. zgłosił roszczenie o dopłatę odszkodowania, na co pozwany odpowiedział odmownie w dniu 11 sierpnia 2009 r. Na kolejne wezwania do zapłaty odszkodowania pozwany nie udzielił już odpowiedzi. W dniu 4 maja 2011 r. powód wytoczył powództwo o zapłatę kwoty 1.650 zł, zastrzegając sobie możliwość jego rozszerzenia stosownie do wyników dowodu z opinii biegłego. Powództwo zostało rozszerzone w dniu 11 lipca 2014 r.

W ocenie Sądu Rejonowego roszczenie powoda nie było przedawnione, gdyż bieg przedawnienia zaczął biec na nowo dopiero z dniem 12 sierpnia 2009 r. Skarżący wyraził jednak zapatrywanie, że nabycie wierzytelności przez powoda nie przerywa biegu zasiedzenia, podobnie jak nie czyni tego wniosek o przyznanie dalszego odszkodowania. Natomiast wytoczenie powództwa skutkowało przerwaniem biegu przedawnienia jedynie w zakresie kwoty wskazanej w pozwie, a więc 1.650 zł. Nie zmienia tego faktu zaznaczenie w pozwie, że powód zastrzega sobie możliwość późniejszego rozszerzenia powództwa, gdyż roszczenie odszkodowawcze nie powstaje z chwilą wydania opinii przez występującego w sprawie biegłego.

Powód wniósł o oddalenie apelacji, oraz o zasądzenie na swoją rzecz zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

apelacja nie jest zasadna.

Ustalenia faktyczne w sprawie nie były przedmiotem zarzutów skarżącego, a zatem stosownie do przepisu art. 378 kpc § 1 kpc nie mogą być przedmiotem badania przez sąd odwoławczy. Jednocześnie Sąd Okręgowy przyjmuje ustalenia poczynione przez Sąd Rejonowy za własne, czyniąc je podstawą własnego rozstrzygnięcia.

Na obecnym etapie postępowania spór stron dotyczy wyłącznie kwestii przedawnienia roszczenia. Odnosząc się zatem do kontrowersji dotyczącej wykładni przepisu art. 819 kc Sąd Okręgowy stwierdza, że poprzez przerwanie biegu przedawnienia o którym mowa w § 4 następuje przez pierwsze zgłoszenie ubezpieczycielowi roszczenia lub zdarzenia objętego zdarzeniem, zaś ponowny bieg przedawnienia rozpoczyna się z chwilą otrzymania pisemnej decyzji wydanej

w wyniku przeprowadzenia postępowania likwidacyjnego. Za chybioną należy uznać myśl, że możliwe jest przerywanie biegu przedawnienia roszczeń wynikających z umowy ubezpieczenia poprzez nieograniczoną ilość zgłoszeń zdarzenia lub roszczenia. W obecnej sprawie, po przeprowadzeniu postępowania likwidacyjnego decyzja ubezpieczyciela została wydana 7 kwietnia 2009 r. i w tym dniu nastąpiła wypłata kwoty 1.419 zł na rzecz poszkodowanego. Akta szkodowe nie zawierają dowodu doręczenia decyzji ubezpieczyciela, jednak zawierają tę decyzję w oryginale. W ocenie Sądu Okręgowego możliwe jest przyjęcie, że poszkodowany o decyzji ubezpieczyciela dowiedział się po otrzymaniu przelewu przyznanej kwoty. Doświadczenie życiowe nakazuje przyjąć, że powzięcie wiadomości o zaksięgowaniu operacji w dobro rachunku bankowego nastąpiło w terminie 7 dni od daty przelewu, a więc 14 kwietnia 2009 r. Nadmienić należy, że takie odczytywanie stanu faktycznego podyktowane jest tym, że powód nie kwestionuje doręczenia poszkodowanemu decyzji ubezpieczyciela. Zwraca jednak uwagę, że zarówno w aktach sprawy jak i w aktach szkodowych brak dowodu doręczenia decyzji ubezpieczyciela na piśmie (czego wymaga przepis art. 819 § 4 kc). Zastrzeżenie wymogu powiadomienia poszkodowanego o treści decyzji w formie pisemnej równoznaczne jest z wprowadzeniem przez ustawodawcę odstępstwa od ogólnej zasady z art. 61 § 1 kc. Przy rygorystycznej wykładni przepisu art. 819 § 4 kc możliwe byłoby więc przyjęcie, że bieg terminu przedawnienia, choć został przerwany, to nie wobec nie wykazania doręczenia decyzji na piśmie, brak podstaw do przyjęcia, że zaczął biec na nowo. Rozwiązanie takie zostało przez Sąd Okręgowy odrzucone jedynie z uwagi na niekwestionowanie przez powoda, że wspomniana decyzja została doręczona jego poprzednikowi prawnemu.

Niezależnie od powyższych uwag należy ocenić, że po dniu 14 kwietnia 2009 r., do daty wytoczenia powództwa, nie dokonano czynności mogącej skutkować przerwaniem biegu przedawnienia. W szczególności takimi czynnościami nie była cesja wierzytelności, ani ponowne wezwanie do zapłaty (bez względu na to, czy ubezpieczyciel się do niego ustosunkował, czy nie). Nie budzi jednak wątpliwości, że bieg przedawnienia został przerwany co do kwoty wskazanej w pozwie - z tym jednak, że pozwany kwestionuje przerwanie biegu przedawnienia co do kwoty objętej rozszerzeniem powództwa, które niewątpliwie nastąpiło po upływie 3-letniego terminu określonego w art. 442<sup>1</sup> § 1 kc, liczonego od daty powzięcia wiadomości o decyzji ubezpieczyciela. Zdaniem Sądu Okręgowego w realiach obecnego postępowania zachodzą podstawy, do pominięcia zarzutu przedawnienia w zakresie rozszerzonej kwoty powództwa. Jest tak w głównej mierze dlatego, że dochodzona ostatecznie kwota mieściła się w granicach kwoty wskazanej w wystosowanym przez powoda do ubezpieczyciela wezwaniu do ugody. Nadto należy ocenić, że było wyrazem ostrożności procesowej wytoczenie powództwa o kwotę umiarkowaną z zastrzeżeniem możliwości rozszerzenia powództwa. W przeciwnym wypadku, tj. w razie wytoczenia powództwa o kwotę większą, powód ryzykowałby oddalenie części powództwa i niekorzystne rozstrzygnięcie w przedmiocie kosztów procesu. Choć więc co do zasady czynność procesową w postaci złożenia pozwu należy uznawać za przerywającą bieg przedawnienia jedynie co do kwoty w pozwie wymienionej, zastrzeżenie poczynione w pozwie przez powoda, w realiach obecnego postępowania, należało uznać za dostateczny argument dla pominięcia zgłoszonego zarzutu.

Z tych przyczyn apelację strony pozwanej należało oddalić, a to na podstawie przepisu art. 385 kpc.

O kosztach postępowania odwoławczego Sąd Okręgowy orzekł na podstawie przepisu art. 98 § 1 kpc. Wysokość zasądzonej kwoty została ustalona stosownie do przepisu § 6 pkt 3 i § 12 ust. 1 pkt 1 Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu. (Dz.U.2013.490).